

GAZETKA

BAJKOWA

W NUMERZE:

**Moje dziecko nie
mówi "r"**

**Ekologiczne
ciekawostki**

**Z matematyką za pan
brat**

dzieci o PRZYJAŹNI



Kwartalnik Przedszkola Publicznego "Bajkowy Świat"

**Aleja 29 Listopada 191 / L.9, 10
31-241 Kraków**

Redaktor naczelny: Katarzyna Bartosik
Zastępca redaktora naczelnego i korekta: Halina Jodłowska

Zdjęcia: własne, z strony <https://pixabay.com/pl> (licencja CC) oraz innych stron internetowych

Nauczyciele zamieszczający teksty/materiały:

Monika Gajda
Z matematyką za pan brat
Joanna Gąsiorek
Kącik artystyczny
Anna Łatka
Ekoprzedszkolaki
Poczytajki
Joanna Sobieraj-Kawa
Kuchcikowo
Małgorzata Trzcicka
Kącik logopedyczny

Moje dziecko nie mówi 'r' kiedy do logopedy?

Wadliwa wymowa głoski [r] nazywana jest rotacyzmem lub potocznie „reraniem”. Jest to jedna z częściej występujących wad wymowy nie tylko u dzieci, ale również u osób dorosłych. [R] to głoska trudna, przedniojęzykowo - dźwiękowa, drżąca, trudna do opanowania w początkowych latach życia. Głoska ta pojawia się w zasobie głosek dziecka dopiero w 4/5, a nawet czasem 6 roku życia. I jest to normą rozwojową. W związku z tym, że głoska ta jest kłopotliwa w artykulacji może być opuszczana, zniekształcana lub zastępowana innymi, łatwiejszymi w wymowie fonemami. Dlaczego głoska [r] jest trudna w artykulacji i pojawia się najpóźniej w rozwoju mowy dziecka? Bo jej realizacja w wymowie wymaga dużej sprawności języka oraz jego precyzyjnych ruchów. W czasie wymawiania głoski [r] przednia część języka powinna dotykać wałka dźwiękowego za górnymi zębami i drgać. Drganie to trwa tylko chwilę, a koniuszek języka uderza o wałek dźwiękowy jeden lub dwa razy.

Wyróżniane są trzy główne rodzaje rotacyzmu – substytucje, elizje oraz deformacje.

Substytucje polegają na zamianie głoski [r] na inną głoskę, najczęściej [l], [j] lub [ʃ]. Jest to całkowicie normalny etap rozwoju mowy – najpierw dziecko zamienia [r] na [j], np. rakieta - jakieta (do 3 roku życia), następnie na [l] np. rakieta - lakieta – do końca 5 roku życia i jeśli dziecko tak wymawia niektóre wyrazy, nie ma powodu do obaw.

W przypadku elizji (mogirotacyzmu) głoska [r] jest opuszczana i najczęściej spotykana jest u najmłodszych dzieci.

Deformacje, nazywane również rotacyzmem właściwym są najbardziej niepokojącym rodzajem rotacyzmu – polegają na zamianie drżącego [r] na inny, nienormalny dźwięk. Może to być na przykład gardłowe, tzw. francuskie [r]. W takiej sytuacji wibracja nie jest spowodowana dotykaniem wałka dźwiękowego za górnymi zębami, tylko np. odbywa się na tylnej ścianie gardła.

Ten typ rotacyzmu często stanowi złożony problem logopedyczny, a terapia trwa długo i wymaga cierpliwości nie tylko od logopedy, ale również wytrwałości pacjenta. W związku z tym, jeżeli zauważymy, że nasze dziecko wymawia głoskę [r] w sposób opisany powyżej nie czekamy do 6 roku życia – udajemy się do logopedy wcześniej po to, aby nie utrwałać nieprawidłowych nawyków artykulacyjnych.



Dziecko ma już prawie 6 lat, a nadal nie mówi [r], dlaczego? Wśród najczęstszych przyczyn rotacyzmu u dzieci wymienia się:

- Niedostateczną sprawność ruchową czubka języka,
- Nieprawidłową budowę anatomiczną języka,
- Wzmoczone lub osłabione napięcie mięśniowe języka,
- Zbyt krótkie wędzidełko językowe,
- Obniżony poziom słuchu fizjologicznego i fonemowego,
- Opóźniony rozwój ruchowy,
- Nieprawidłowe wzorce wymowy w najbliższym otoczeniu dziecka (np. rodzice, dziadkowie, rodzeństwo dziecka nie wymawia głoski [r])

Moje dziecko nie mówi 'r' kiedy do logopedy?

Rodzice bardzo często szukają w Internecie ćwiczeń, które mogliby wykonywać ze swoimi dziećmi, tak aby zaczęły prawidłowo realizować głoskę [r] i to najlepiej jak najwcześniej. Nie jest to jednak najlepszy pomysł, ponieważ ćwiczenia tego typu powinien dobrać logopeda po zdiagnozowaniu dziecka. Głoska [r] jest trudnym do realizacji dźwiękiem, co już wielokrotnie zostało podkreślone w niniejszym artykule, dlatego samodzielne podejmowanie działań w celu wywołania tego dźwięku mogą skończyć się niepowodzeniem lub sprawić, że dziecko zacznie ten dźwięk realizować w sposób zdeformowany, ponieważ jakieś czynniki np. krótkie wędzidełko (które nie zostało sprawdzone przez logopeda) ogranicza pracę i ruchomość języka.

Podsumowując – terapię rotacyzmu należy rozpocząć z dzieckiem, które ma 6 lat i nie mówi głoski [r], ale jej nie deformuje (wówczas do logopedy zgłaszamy się wcześniej). Ważne jest to, by popracować nad prawidłową artykulacją dziecka jeszcze zanim rozpocznie naukę w 1 klasie, tak aby zaburzenia mowy nie wpływały negatywnie na osiągnięcia dziecka w szkole. Dziecko zaczynające edukację szkolną często „pisze tak jak mówi”. Poza tym warto pamiętać o aspekcie emocjonalnym - dziecko, które nie mówi głoski [r] może czuć się zawstydzone wśród grupy rówieśniczej.

Bibliografia:

1. Pluta - Wojciechowska D., Dyslalia obwodowa. Diagnostyka i terapia wybranych form zaburzeń, 2017.
2. Sołtys - Chmielowicz A., Zaburzenia artykulacji. Teoria i praktyka, 2013.

Małgorzata Trzcińska - logopeda



EKOprzedszkolaki

czyli jak uczyć ochrony środowiska od najmłodszych lat

Czasy współczesne wymagają od nas radykalnych działań w sferze ekologii. Dlaczego więc nie zacząć edukować od najmłodszych lat? Najistotniejszym jest, by pokazać dzieciom treści ekologiczne w sposób zrozumiały i atrakcyjny, dostosowany do ich możliwości. Chodzi nie tylko o to, by maluszki potrafiły segregować odpady i wrzucać je do odpowiedniego pojemnika (jest to oczywiście ważne!). Najważniejsze jednak jest to, by wyrosły na świadomych i odpowiedzialnych ludzi.

Co to jest ekologia? definicja dla dzieci

Wyjaśniając dziecku jakiegokolwiek pojęcia staramy się używać sformułowań adekwatnych do wieku, w pełni zrozumiałych dla naszego maluszka. Starajmy się wyjaśnić, że **ekologia to nauka o tym jak działa przyroda, która jest domem dla zwierząt i ludzi**. Ten dom nazywamy środowiskiem. Ekologia **pomaga zauważać co szkodzi środowisku, a co jest dla niego dobre**. Sprawdza jak na środowisko działają ludzie, zwierzęta i rośliny.



Jak uczyć ochrony środowiska?

Dzieci są jak kalka, naśladują zachowania dorosłych. Chcąc wychować świadomego małego człowieka sami musimy najpierw dać mu dobry przykład. Jak to zrobić? Poprzez wspólne działanie. Oto 10 sposobów jak dbać o naszą planetę:

- **Segregacja śmieci** – jeśli jeszcze tego nie robicie. Obok kosza na śmieci warto postawić pojemniki na odpady, które można poddać recyklingowi. Warto przykleić odpowiednie rysunki na koszach, by dziecko także mogło to robić. Na końcu artykułu umieszczono przepis na papier z makulatury. To jeszcze dobitniej zobrazuje dzieciom, że śmieci można wykorzystywać ponownie.
- **Oszczędzanie wody** – przypominajmy dzieciom, że zęby myjemy przy zakręconym kranie. Można także sięgnąć po książki edukacyjne poruszające tą tematykę (np. *Orka w wannie* Hania Buch).
- **A może rower?** Ekologicznie, zdrowo i bardzo przyjemnie. Warto wytłumaczyć przy okazji dziecku, że rowery nie emitują szkodliwych spalin do atmosfery.
- **Rozmowy o przyrodzie** – warto tutaj wykorzystać naturalną ciekawość dziecka. Opowiadajmy, rozmawiajmy, pokazujmy dziecku świat. Zatrzymajmy się na chwilę i przyglądajmy się wędrującym mrówkom, podziwiamy kolorowe liście jesienią, patrzmy w niebo i wypatrujemy wiosennych ptaków.
- **Wycieczka do lasu** – podczas takiej wyprawy uświadamiamy malucha żeby nie krzyczeć, bo płoszy się zwierzęta leśne. Rozmawiamy o tym, by nie zostawiać w lesie żadnych śmieci bo foliowe worki czy plastikowe butelki rozkładają się w glebie baaaaaaardzo długo.
- **Wąchanie kwiatków na łące** – dziecko poznaje świat wszystkimi zmysłami. Kiedy będzie poznawać, dotykać, wąchać sosnowe igły może jeszcze mocniej poczuć tą więź z przyrodą. A miłe wrażenia sensoryczne i węchowe może zapamiętać do końca życia.

EKOprzedszkolaki

czyli jak uczyć ochrony środowiska od najmłodszych lat

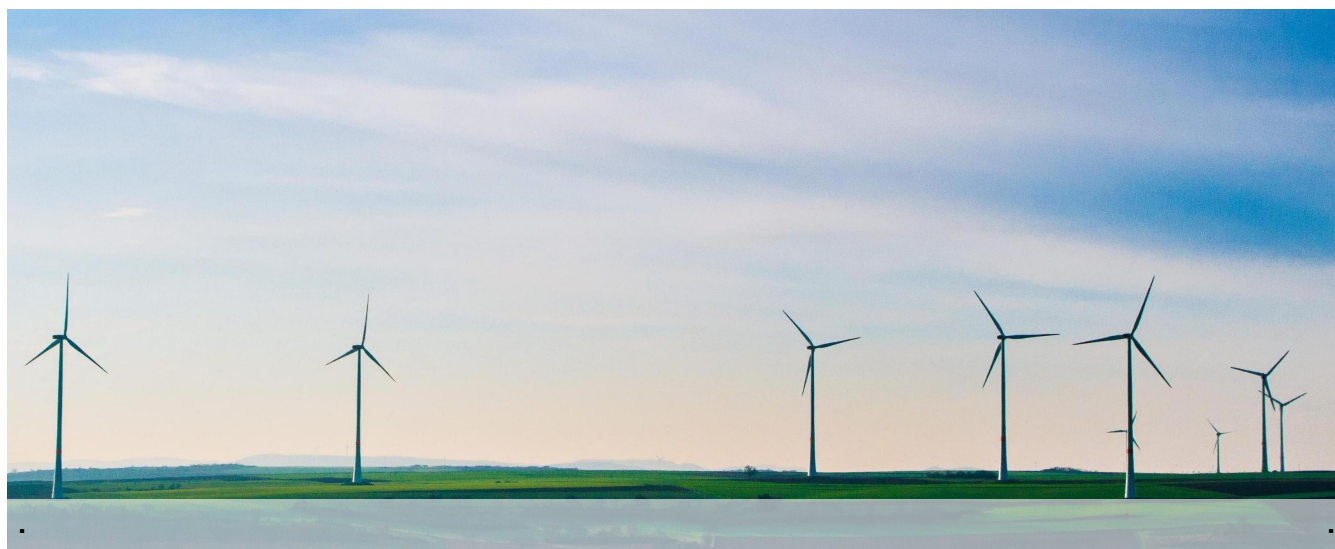
- **Czytanie książek** – na rynku czytelnictwa pojawia się coraz więcej literatury tematycznej, obrazującej konieczność dbania o naszą planetę. Czytajmy dziecku książeczki, w których zwierzęta uczą szacunku do przyrody. Można też obejrzeć „Tupot małych stóp” (o pingwinach) lub „Bambi”(o jelenku, którego mamę zastrzelili myśliwi). Rozmawiajcie o tym jak ludzie traktują zwierzęta. To trudne, ale bardzo istotne rozmowy.
- **Wyjazd na wieś** – do dziadków, do rodziny, do gospodarstwa agroturystycznego. Dziecko będzie miało możliwość stanąć oko w oko z prawdziwą kurą, nakarmić kozę. Satysfakcja gwarantowana!
- **Zgaś to światło!** Pokaż dziecku co by było, gdyby nie było elektryczności. Wyłącz na chwilę wszystkie urządzenia elektryczne, także światło.
- **Zabawa w ogrodnika** – wystarczy kilka nasion wiosennych kwiatów i mały skrawek ziemi (może być doniczka na balkonie). Pozwól przedszkolakowi działać i cieszyć się z efektów. To z pewnością nauczy go wrażliwości i pozwoli na bliskie spotkanie z naturą.

Trochę praktyki– nauka przez zabawę

Własnoręcznie wykonany papier z makulatury? Zawsze przydatny, a do tego tak bardzo ekologiczny. Do jego wykonania będą potrzebne: gazety, bibułka, dwie plastikowej miseczki (jedną może zastąpić wanienka), krochmal, blender, wałek do ciasta, żelazko.

Przepis: Porwij gazety na strzępy, wrzuc do miski z wodą i odstaw na dwie godziny. Następnie zgnieć papier palcami. W drugiej misce wymieszaj ok. 400 ml krochmalu i 2 szklanki wody. Powstałą maź wymieszaj blenderem z namoczonymi gazetami i dolej ok. 10 l wody. Rozłóż papkę na sicie i odsącz nad miską. Włóż sito i papierową miazgę między dwa kawałki bibuły. Delikatnie wyjmij sito. Wyciśnij nadmiar wody z karty papieru za pomocą wałka do ciasta. Ustaw żelazko na najniższą temperaturę i susz papier. Wyjmij z bibuły. Gotowe!

opracowała: Anna Łatka



Z MATEMATYKĄ ZA PAN BRAT



Już od najmłodszych lat warto przygotowywać dzieci na spotkanie z matematyką, ponieważ towarzyszy nam ona przez całe życie i w każdym momencie. Nieustannie korzystamy z jej praw, często nie zdając sobie z tego sprawy. Bez matematyki nie zrobimy zakupów, nie upieczemy ulubionego ciasta, nie pomalujemy mieszkania, nie zaplanujemy podróży ... i tak można wymieniać w nieskończoność. Również świat kilkulatka to ciągle spotkania z matematyką, kiedy buduje wieżę z klocków, rzuca piłką do celu, kompletuje skarpetki, pokazuje na palcach ile ma lat, liczy łyżki zjadanej zupy, czy przelicza pieniądze w skarbonce. Matematyka jest w zagadkach, rebusach, układankach, puzzlach, klockach, grach planszowych, piosenkach i bajkach, a przecież wszystko to uwielbiają nasze pociechy, dlatego zadaniem dorosłych jest pobudzać i zaspokajać matematyczną ciekawość dzieci. Jak to zrobić? Bardzo prosto. Wspólne chwile spędzane z dzieckiem w domu, na spacerze, w parku, czy na placu zabaw to doskonały czas na wprowadzanie go w matematyczny świat liczenia, rachowania, klasyfikowania, rytmów, orientacji przestrzennej, geometrii oraz myślenia przyczynowo – skutkowego.

LICZENIE

Trzylatek jest już gotowy na liczenie. Najpierw liczy rodzic, a dziecko słucha. Z czasem zaczyna liczyć razem z nami, a potem samo. Przeliczajmy z dzieckiem, co tylko się da: schody, kiedy wychodzimy z domu; podskoki w kałuży; drzewa w parku; bułki, które kupujemy w piekarni; pieski spotkane na spacerze; samochody na parkingu, czy przyciski windy. I bardzo ważne, nauczmy dziecko liczyć palce swoich rąk – to nasz pierwszy kalkulator, który wykorzystujemy przez całe życie.

RACHOWANIE

Dzięki wspólnym zabawom dziecko szybko nauczy się dodawać i odejmować. Dodajmy klocki, samochodziki, które wykorzystujemy do zabawy. Odejmujemy zjedzone kanapki, przekąski, czy zburzone babki w piaskownicy.

KLASYFIKOWANIE

Klasyfikowanie to nic innego jak porządkowanie i układanie, czyli coś, co małe dzieci uwielbiają. Poprośmy, aby dziecko pomogło nam zrobić porządek w szafie, np. niech posegreguje buciki odpowiednio letnie do letnich i zimowe do zimowych. W kuchni możemy poprosić o pomoc, kiedy wyciągamy naczynia ze zmywarki i układamy je na swoich miejscach. W pokoju dziecka przygotujemy pojemniki, aby mogło odpowiednio segregować klocki, misie, kredki.



Z MATEMATYKĄ ZA PAN BRAT

RYTMY

Umiejętność rozpoznawania schematów pomaga w każdej dziedzinie, ponieważ uczenie się polega na powtarzalności. Można razem z dzieckiem zrobić np.: ziemniaczane stempelki i odciskać je na kartonie w odpowiedniej kolejności np.: koło, kwadrat, trójkąt; koło, kwadrat... Dajmy dziecku pomyśleć, jaki powinien być kolejny stempelek, aby zachować rytm. Podczas robienia świątecznych pierników, poprośmy malca, aby poukładał na blaszce ciasteczka w podanym przez nas układzie, np.: serce, renifer, choinka; serce, renifer itd. Powtarzajmy z dziećmi rytmiczne wyliczanki, które pamiętamy z dzieciństwa, śpiewajmy piosenki i tańczmy.

ORIENTACJA PRZESTRZENNA

Domowe porządki, rozpakowywanie zakupów, odkładanie ubrań to wspaniała okazja, by pokazać dziecku, że każdy przedmiot w domu ma swoje miejsce. Przy okazji tych codziennych czynności możemy utrwalać znajomość przyimków (nad, na, pod, obok, przy, za, między), podpowiadając dziecku, gdzie ma odłożyć daną rzecz. Dzieci także bardzo lubią zagadki słuchowe, kiedy z zamkniętymi oczami muszą pokazać skąd dochodzi dźwięk. Wówczas możemy poćwiczyć określenia: z tyłu, z przodu, z boku, z prawej i lewej strony.



GEOMETRIA

Geometria jest wszechobecna. Na spacerze można zabawić się poszukiwaczka figur (koła w samochodach, znaki drogowe, okna, dachy itd.). W domu możemy zrobić geometryczne ciasteczka i kanapki. Możemy także tworzyć figury ze sznurków, plasteliny. W piaskownicy budować geometryczne babki z piasku, a podczas kąpieli kreślić na plecach dziecka figury i poprosić, aby odpowiedziało jaki kształt rysujemy.

MYŚLENIE PRZYCZYNOWO-SKUTKOWE

Podczas codziennych zajęć i zabaw dzieci nieustannie łączą przyczynę ze skutkiem. Zadajmy dziecku pytania i pozwólmy znaleźć mu na nie odpowiedzi.
 „Co zrobisz, gdy masz brudne ręce?”
 „Masz nieuczesane włosy. Co trzeba zrobić?”
 „Twój mis zachorował. Jak mu pomóc?”
 „Co zrobisz, gdy jest bałagan?”
 „Piesek jest głodny. Jaka jest na to rada?”
 Jak widać pomysłów na budowanie myślenia przyczynowo – skutkowego nie może zabraknąć.

A teraz kilka najważniejszych zasad, które sprawią, że dziecko wejdzie w matematyczny świat z ochotą i radością:

- pozwalajmy dziecku na popełnianie błędów
- doceniajmy jego zaangażowanie
- nie zmuszajmy do działania
- nie wymuszajmy szybszego rozwoju
- powtarzajmy i wzbogacajmy zabawy o dodatkowe elementy
- bądźmy cierpliwi
- bawmy się jak najczęściej

opracowała:
Monika Gajda

Bibliografia:
M. Jaworska, M. Jędrzejewska, K. Nawrocka,
Dziecinnie prosta matematyka

POLECAJKI KSIĄŻKOWE

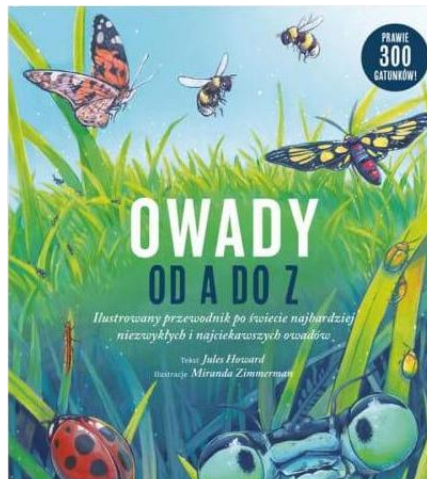


"Plotki o zwierzętach" Marcin Kostrzyński

Wydawnictwo Zielona Sowa, rok 2021

Jak to jest z tymi wszystkimi plotkami o zwierzętach? Czy sójki rzeczywiście odlatują za morze, a sroki kradną błyskotki? Czy myszy naprawdę zjadają się żółtym serem, a bociany żabami? I czy lis jest tak szczywany, jak mówią?

Te i wiele innych plotek o zwierzętach potwierdza lub dementuje Marcin „Z Lasu” Kostrzyński, w swojej książce ilustrowanej przez Natalię Berlik.



„Owady od A do Z” Jules Howard

Wydawnictwo Kropka, rok 2021

W książce *Owady od a do z* przedstawiono niemal 300 gatunków owadów, które szczegółowo opisał przyrodnik i autor książek popularnonaukowych Jules Howard, a namalowała biologka ewolucyjna Miranda Zimmerman.



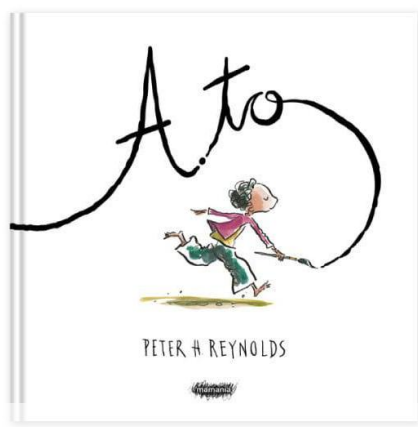
„Morska wyprawa profesora Astrokota” D. Walliman, B. Newman

Wydawnictwo Entliczek, rok 2021

Skąd się wzięło tyle wody na Ziemi? Co to jest rafa koralowa? Czy da się dopłynąć aż na dno oceanu?

Chociaż morza i oceany pokrywają 70 procent powierzchni Ziemi, to nadal stanowią dla nas wielką tajemnicę, bo aż w 95 procentach są niezbadane! Tym razem więc profesor Astrokot zaprasza Was na pokład statku, by zapaść się w najmroczniejsze zakamarki oceanów. Olbrzymie wieloryby i podwodne wulkany to nie wszystko, co zobaczycie podczas rejsu.

POLECAJKI KSIĄŻKOWE

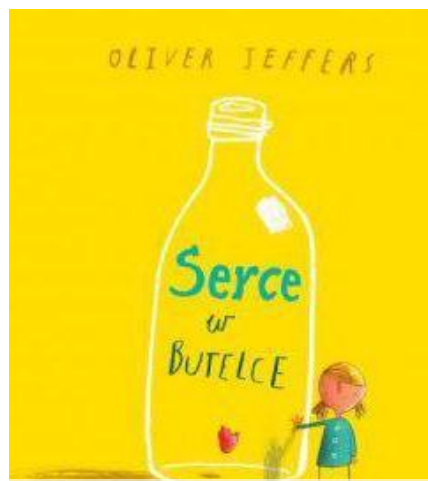


„A to” Peter H. Reynolds

wydawnictwo Mamina, rok 2021

Ramon uwielbia rysować. Traci jednak zapał do tworzenia, kiedy brat wyśmiewa jego rysunki. Cóż, może faktycznie wazon nie wygląda jak wazon... Siostra Ramona twierdzi jednak, że wygląda wspaniale, bo... wazonow-a-to.

Ramon nie kopiuje rzeczywistości, on tworzy własną! Odzyskuje radość z rysowania i zaczyna nawet pisać wiersze (wyglądają wierszow-a-to!).



„Serce w butelce” Oliver Jeffers

Wydawnictwo Tekturka, rok 2010

Główną bohaterką książki jest dziewczynka, której serce zamknęło się w butelce po stracie bliskiej osoby. To wzruszająca i ważna opowieść o stracie z jednej strony, a dziecięcej ciekawości i nadziei z drugiej.



„Chłopiec i pingwin” Oliver Jeffers

Wydawnictwo Tekturka, rok 2021

Ta historia zaczyna się, kiedy do drzwi domu chłopca puka smutny pingwin. Chłopiec postanawia pomóc i razem udają się w podróż na biegun południowy. Ta piękna opowieść o potrzebie i poszukiwaniu przyjaźni będzie odpowiednia już dla trzylatków. Warto wspomnieć, że ta książka to ogólnosiwiatowy bestseller — została przetłumaczona na prawie 30 języków, a na jej podstawie powstał nagrodzony film.

KUCHCIKOWO W BAJKOWYM ŚWIECIE

Jesienne racuchy z cynamonem

Potrzebujemy:

- 1kg jabłek (najlepiej kwaśnych i twardych)
- 2 jajka
- 150ml mleka
- paczka cynamonu
- mąka pszenna
- proszek do pieczenia
- mleko
- cukier puder
- olej słonecznikowy

Zaczynamy!

Przygotujcie największą miskę jaką macie oraz trzepaczkę do jajek i drewnianą łyżkę :)
Do miski wbijamy dwa jajeczka i roztrzepujemy na puszystą piankę. Następnie musicie dodać mleko i mieszać aż mleko stanie się żółte jak jesienne liście. W tym czasie pozwólcie Państwo swojemu szkrabowi trochę pobawić się nożem (nie ostrym) krojąc jabłuszka na małe kawałki. Kiedy jabłka będą już pokrojone - wsypujemy cynamon, **DUŻO CYNAMONU!**

Do mleczno-jajecznej masy wsypujemy mąkę i łyżeczkę proszku do pieczenia, mieszamy aby masa stała się gładka i puszysta. Czas na jabłka, wrzucamy wszystkie kawałki i mieszamy aby wszystko jest połączyło.

Smażymy na cienkiej warstwie oleju aby zarumieniły się na złoto. Kiedy trochę wystygną nie żałujemy cukru pudru. W końcu to deser.

SMACZNEGO!



Zdrowo-owocowy soczek malinowy

Przepis jest krótki, ale umili wasze wspólne jesienne wieczory.

Potrzebujemy:

- maliny
- miód
- łyżka cukru

Świetnie jeśli w domowych zakamarkach znajdziecie słoiki zamykane na zatrzask.

Maliny musicie dokładnie umyć tak aby do słoika nie wkraść się żaden robaczek. Wypełniamy słoiczki do połowy malinkami i zasypujemy łyżeczką cukru na jeden słoiczek. Następnie wszystko uzupełniamy ulubionym rodzajem miodu. Tak przygotowane słoiczki powinny schować się na kilka dni do ciemnego, suchego miejsca.

Kiedy maliny puszcza sok, będą stanowiły idealny dodatek do zimowej herbaty. Malinki, które pozostaną na dnie nadadzą się jako dodatek do deserów, zwłaszcza do pysznych jesiennych racuchów .

opracowała:
Joanna Sobieraj-Kawa

KĄCIK ARTYSTYCZNY



1. Łatwe do zrobienia drzewo z pestkami dyni.

Potrzebne będą:

- suszone pestki dyni
- farbki w kolorach jesieni
- brązowa kartka
- kawałek tektury lub kartonu
- klej w płynie

Pestki dyni malujemy farbami. Im więcej kolorów tym drzewo będzie ładniejsze, ale wystarczą również dwa kolory. Pestki odstawiamy do wyschnięcia.

Z kartki wycinamy kształt drzewa i naklejamy na tekturze lub kartonie.

Wysuszone pestki przyklejamy na gałęziach drzewa i pod nim. Powstanie piękne, naturalne jesienne drzewo.

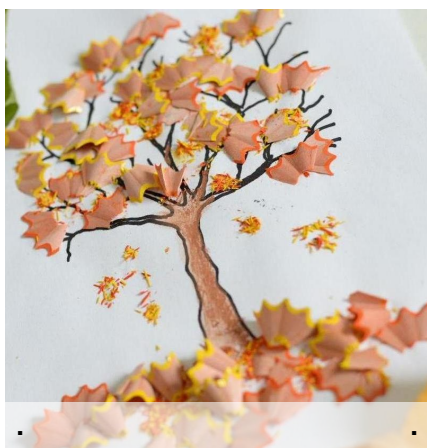
2. Miś z jesiennych liści.

Potrzebne będą:

- ładne suche liście
- kasztan
- oczek dla misia (można zrobić samemu lub kupić gotowe)
- tekturowy talerzyk
- kartka z bloku technicznego
- klej
- nożyczki

Z kartki wycinamy uszka i przyklejamy je we właściwych miejscach do talerzyka. Całą powierzchnię talerzyka (po wypukłej stronie) oraz uszka misia wyklejamy liśćmi. Na środku talerza przyklejamy kółko wycięte z liścia. Nożyczkami odcinamy wystające poza brzegi talerza części liści. Przyklejamy oczy i nos (kasztan). Jeżeli chcemy aby nosek mocno się trzymał używamy kleju na gorąco.

Miś gotowy!



3. Jeszcze jedno jesienne drzewko w sam raz dla najmłodszych.

Potrzebne będą:

- kartka
- klej w płynie
- strużynki z żółtej i czerwonej kredki (można oczywiście dodać więcej kolorów)

Na narysowanym drzewie doklejamy strużynki aby wyglądały jak kolorowe liście na gałęziach. Gotowe!

opracowała:
Joanna Gąsiorek

DZIECI DOBRZE WIEDZĄ ...

kto to jest PRZYJACIEL?

"Przyjaciół zawsze przychodzi do mojego domu i zawsze się bawimy. Można też mieć przyjaciółkę. Przyjaciół pomaga."

Julian D. grupa Puchatki

"To taka osoba, która ze wszystkimi przyjaciółmi się bawi. Przyjaciół czasem może pocałować"

Gabrysia T. grupa Puchatki

"A jak się razem bawimy to się przyjaźnimy"

Maciej B. grupa Puchatki

warto też pamiętać o nowych przyjaciółach

"Trzeba sprawiać nowym kolegom miłość"

Stanisław G. grupa Smoki



"Przyjaciół bawi się ze mną. To mój brat"
Alan N. grupa Smoki

"Ja go lubię. Można z nim się bawić"
Michał Ś. grupa Smoki

"To mały dziadziuś. I się bawi"
Ignacy K. grupa Smoki

"Przyjaciółki to siostra i mama. Przyjaciół pomaga"
Emilka H. grupa Krasnoludki

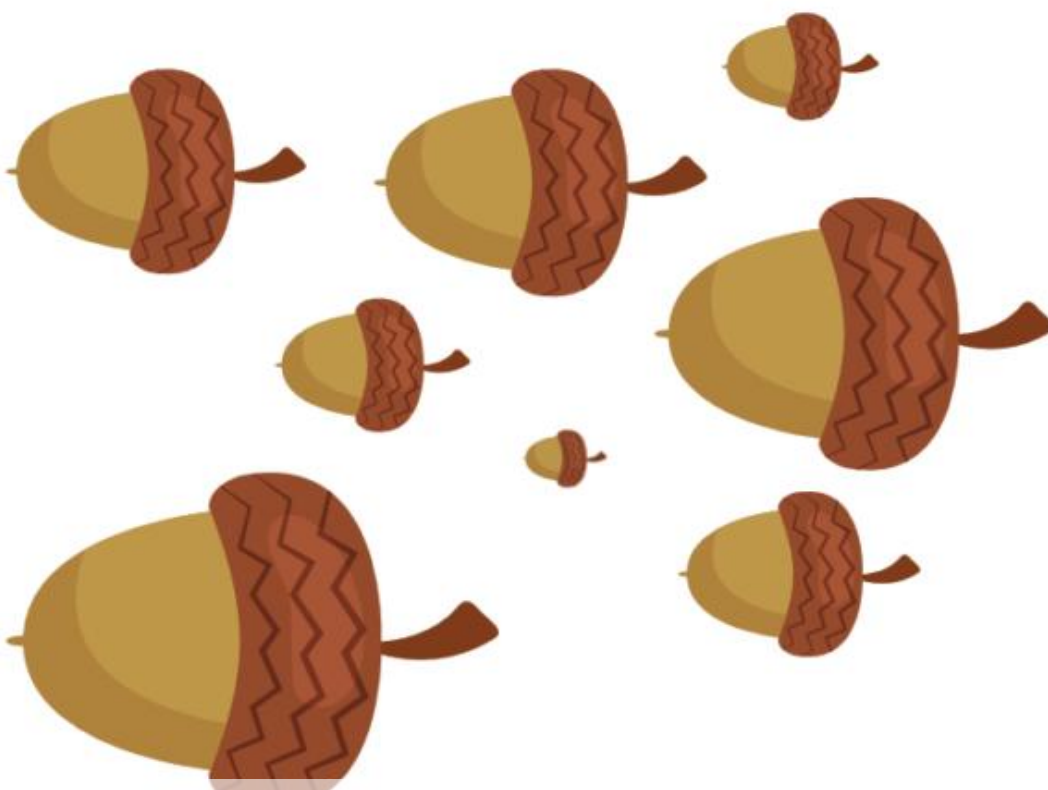
"Panie w przedszkolu to są przyjaciółki"
Franek Ł. grupa Krasnoludki

Bajkowa

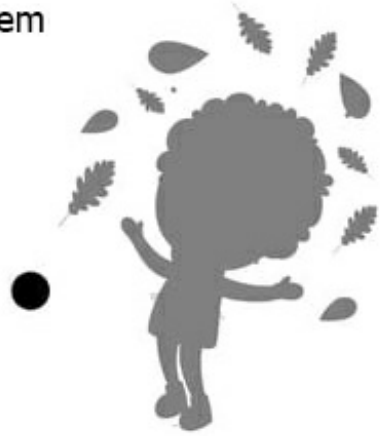
Zaznacz co kojarzy się z jesienią.



Połącz żółędzie od najmniejszego do największego.



Połącz w pary obrazek z jego cieniem



Zamaluj tyle kółeczek, ile sylab mają poszczególne wyrazy.



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○